RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Adam Bodnar

Warszawa, 18/04/2016

II.510.328.2016.VV

Trybunał Konstytucyjny

Warszawa

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY
KANCELARIA
wpł. dnia 19. 04. 2016
L.dz. ..... L. zał. .....

Sygn. akt P 4/16

Na podstawie art. 82 ust. 3 i art. 56 pkt 10 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r., poz. 293 j.t.) oraz art. 16 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2014 r., poz. 1648 ze zm.) zgłaszam udział w postępowaniu w sprawie pytania prawnego Sądu Rejonowego w Chorzowie Wydział VII Karny w sprawie ozn. sygn. P 4/16, o wszczęciu którego otrzymałem informację w dniu 6 kwietnia 2016 r. i przedstawiam następujące stanowisko:

art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. Nr 396) jest niezgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP.

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich
al. Solidarności 77
00-090 Warszawa

Tel. centr. (+48 22) 55 17 700
Infolinia obywatelska 800 676 676
biurorzecznika@brpo.gov.pl
www.rpo.gov.pl

Uzasadnienie

Problematyka regulacji intertemporalnych w zakresie orzekania kary łącznej pozostaje w trwałym zainteresowaniu Rzecznika Praw Obywatelskich. Liczne wnioski zainteresowanych wpływające do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich oraz analiza tej problematyki, skłoniły Rzecznika do skierowania w dniu 31 marca 2016 r. wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności art. 19 ust. 1 ustawy nowelizującej Kodeks karny z dnia 20 lutego 2015 r. z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP (II.510.936.2015.VV). Argumentacja przedstawiona w wyżej wskazanym wniosku Rzecznika zachowuje aktualność w niniejszej sprawie.

Zmiany wprowadzone ustawą nowelizującą Kodeks karny z 20 lutego 2015 r. dotykają istoty instytucji zbiegu przestępstw oraz kary łącznej. Ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie nowego modelu orzekania kary łącznej, opartego na zupełnie innej filozofii niż model dotychczasowy. W tym miejscu podkreślić należy, że wybór ustawy właściwej na podstawie normy art. 19 ust. 1 ustawy nowelizującej Kodeks karny nie sprowadza się wyłącznie do wyboru przepisów względniejszych czy też bardziej niekorzystnych dla osób skazanych, lecz w gruncie rzeczy jest to wybór innego modelu orzekania kary łącznej zarówno w aspekcie materialnoprawnym, jak i proceduralnym.

Obok szeregu zmian o charakterze materialno-procesualnym, w zakresie regulacji odnoszących się do kary łącznej, ustawa zmieniająca Kodeks karny z 20 lutego 2015 r. wprowadza w art. 19 ust. 1 normę o charakterze intertemporalnym, stanowiącą przepis szczególny w stosunku do ogólnej reguły przewidzianej w art. 4 § 1 k.k. Zgodnie

z art. 19 ust. 1 ustawy, przepisów rozdziału IX k.k. („Zbieg przestępstw oraz łączenie kar i środków karnych"), w brzmieniu po nowelizacji, nie stosuje się do kar prawomocnie orzeczonych przed jej wejściem w życie, tj. przed 1 lipca 2015 r., chyba że zachodzi potrzeba orzeczenia kary łącznej w związku z prawomocnym skazaniem, które nastąpiło po 30 czerwca 2015 r.

W świetle art. 19 ust. 1 ustawy nowelizującej Kodeks karny możliwe jest zatem rozróżnienie kilku grup stanów faktycznych, dla których znaczenie może mieć norma zawarta w tym przepisie. Po pierwsze, jeżeli wszystkie kary za zbiegające się przestępstwa podlegające łączeniu zostały prawomocnie orzeczone przed dniem wejścia w życie nowelizacji, art. 19 ust. 1 wyłącza możliwość zastosowania nowych zasad orzekania kary łącznej wprowadzonych ustawą nowelizującą Kodeks karny. Wówczas, zgodnie z normą kolizyjną zawartą w tym przepisie, zastosowanie powinny znaleźć stosowne przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu sprzed nowelizacji. Po drugie, w sytuacjach, gdy co najmniej jedna z kar podlegających łączeniu uprawomocniła się przed wejściem w życie nowelizacji i przynajmniej jedna uprawomocniła się pod rządami ustawy nowej – wątpliwości, co do tego która ustawa powinna znaleźć zastosowanie do konkretnego stanu faktycznego należy rozstrzygać w oparciu o ogólną normę prawa międzyczasowego zawartą w art. 4 § 1 k.k. Z kolei przewidziana w art. 19 ust. 1 ustawy nowelizującej Kodeks karny norma intertemporalna stanowi przepis o charakterze *legi speciali* w stosunku do art. 4 § 1 k.k. i tym samym może wyłączać jego zastosowanie jedynie w przypadkach wchodzących w zakres hipotezy tejże normy. Należy przy tym zauważyć, że art. 19 ust. 1 ustawy nie nakazuje w takich przypadkach stosowania ustawy nowej, lecz jedynie taką możliwość

dopuszcza. Nie można zgodzić się zatem z poglądem, w świetle którego w przypadkach, gdy część kar uprawomocniła się do dnia wejścia w życie nowelizacji, część zaś po jej wejściu w życie, ustawa przyznaje pierwszeństwo nowym zasadom orzekania kary łącznej (tak M. Sławiński, *Intertemporalne zagadnienia nowelizacji przepisów o karze łącznej. Wybrane problemy w kontekście art. 19 ustawy nowelizującej z 20 lutego 2015 r.*, Palestra 2015, nr. 7-8, s. 147). Powyższe rozumowanie zdaje się być wynikiem błędnej interpretacji art. 19 ust. 1 omawianej ustawy. Przedmiotowy przepis nie daje bowiem pierwszeństwa zasadom wprowadzonym nowelizacją Kodeksu karnego w przypadkach, gdy „zachodzi potrzeba orzeczenia kary łącznej w związku z prawomocnym skazaniem po dniu wejścia w życie" ustawy, lecz jedynie nie wyłącza możliwości zastosowania w takich przypadkach nowych zasad orzekania kary łącznej. Oznacza to, że rozstrzygnięcie w przedmiocie tego które przepisy – nowe czy dawne – powinny znaleźć zastosowanie, winno zapaść w oparciu o ogólną normę prawa międzyczasowego (art. 4 § 1 k.k.). W tym miejscu wskazać należy, że zgodnie z utrwaloną w literaturze i orzecznictwie wykładnią art. 4 § 1 k.k., użyty w nim wyraz „orzekanie" obejmuje także orzekanie o karze łącznej, zarówno w wyroku skazującym, jak i w wyroku łącznym (tak m.in. W. Wróbel, *Zagadnienia intertemporalne i przepisy przejściowe*, w: *Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz*, red. W. Wróbel, Kraków 2015 r., s. 911). Jakkolwiek normy zawarte w art. 89 i n. k.k. mają istotne znaczenie dla procesowej instytucji wyroku łącznego, nie ulega wątpliwości, że mają one także charakter materialnoprawny i tym samym należy do nich odnosić reguły zawarte w art. 4 § 1 k.k. Pogląd ten znalazł odzwierciedlenie w utrwalonym już w tym zakresie orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyrok SN z dnia 12 października 2011 r., V KK

275/11, R-OSNKW 2011, poz. 1823; wyrok SN z dnia 8 listopada 2011 r., IV KK 171/11, R-OSNKW 2011, poz. 2029; wyrok SN z dnia 8 lutego 2012 r., IV KK 238/11, Lex nr 1163357).

Wreszcie, trzeci z możliwych układów faktyczno-prawnych obejmuje sytuacje, w których wszystkie kary podlegające łączeniu uprawomocniły się po wejściu w życie nowelizacji. Przypadek ten zdaje się wzbudzać najmniej wątpliwości ze względu na brak w nim elementu intertemporalnego. Rozpatrywanie tych przypadków przez pryzmat omawianej normy intertemporalnej wydawać by się mogło uzasadnione tylko w przypadku, gdy dana kara została orzeczona przed 1 lipca 2015 r., lecz uprawomocniła się po tej dacie albo też gdy przestępstwo zostało dokonane przed 1 lipca 2015 r., lecz kara za nie uprawomocniła się po tej dacie. Niemniej jednak okoliczność faktycznego popełnienia przestępstwa pozostaje irrelewantna w świetle art. 19 ust. 1 ustawy nowelizującej k.k. i tym samym uznać należy, że w tych przypadkach zastosowanie powinna znaleźć zawsze ustawa nowa. Wobec powyższego irrelewantne w kontekście rozpatrywanej problematyki pozostają stany faktyczne, w których wszystkie prawomocnie orzeczone kary za zbiegające się przestępstwa zostały orzeczone pod rządami regulacji wprowadzonych nowelizacją, tj. po 30 czerwca 2015 r. Brak jest bowiem w tych przypadkach kolizji o charakterze intertemporalnym. Zagadnieniem intertemporalnym relewantnym dla ustawy nowej nie jest w szczególności fakt, że same przestępstwa zostały popełnione przed wejściem w życie nowelizacji, lecz kary za nie podlegające łączeniu zostały orzeczone pod rządami nowych przepisów. Jedynym kryterium rozstrzygającym o zastosowaniu art. 19 ust. 1 ustawy nowelizującej k.k. jest bowiem istnienie takiego układu faktyczno-prawnego,

w którym chociażby jedna z kar podlegających łączeniu została prawomocnie orzeczona po 1 lipca 2015 r. Ustawa nowelizująca Kodeks karny w art. 19 ust. 1 odwołuje się do cezury czasowej w postaci momentu uprawomocnienia się kary, nie zaś popełnienia przestępstwa. Czas faktycznego popełnienia przestępstwa pozostaje więc obojętny w świetle omawianej regulacji. W tym miejscu wypada wskazać, że dla instytucji kary łącznej obojętne powinno pozostawać również to, na podstawie jakich przepisów (nowych czy dawnych) nastąpiło skazanie za poszczególne przestępstwa. Jakkolwiek kara łączna niewątpliwie stanowi instytucję prawa karnego materialnego, to jej orzeczenie – czy to w wyroku skazującym, czy też w wyroku łącznym – pozostaje rozstrzygnięciem odrębnym i niezależnym od rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej i związanych z nim dolegliwości prawnokarnych (zob. W. Wróbel, *Nowelizacja...*, s. 915). Brak jest tym samym jakiejkolwiek akcesoryjności między przepisami prawa materialnego *sensu stricto*, na podstawie których następuje skazanie a regulacjami odnoszącymi się do kary łącznej. Tak więc stan prawny, w oparciu o który nastąpiło skazanie za poszczególne przestępstwa pozostaje indyferentnym dla wyboru relewantnych przepisów w przedmiocie orzeczenia kary łącznej. Nie jest wykluczone bowiem, że nawet jeśli skazania za poszczególne przestępstwa nastąpiły wyłącznie na podstawie przepisów Kodeksu karnego w brzmieniu sprzed nowelizacji, kara łączna może zostać orzeczona na podstawie przepisów ustawy nowej. Możliwym jest także, że skazania za dwa lub więcej przestępstw mogą nastąpić na podstawie różnych przepisów karnych (obowiązujących w różnym czasie), lecz orzeczenie kary łącznej nastąpi albo na podstawie przepisów ustawy nowej, albo ustawy dawnej. Ewentualne uznanie art. 19 ust. 1 ustawy

nowelizującej Kodeks karny za niezgodny z Konstytucją RP doprowadziłoby do konieczności stosowania w tym zakresie jedynie ogólnej reguły prawa międzyczasowego zawartej w art. 4 § 1 k.k. Dopiero wówczas wyłoniłby się problem konieczności ustalenia które przepisy – w brzmieniu sprzed czy po nowelizacji – są dla sprawcy względniejsze. Na marginesie zaznaczyć należy, że Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że w celu ustalenia aktualnego brzemienia regulacji obecnie obowiązujących konieczne jest odwołanie się do utrwalonego, jednolitego i jednoznacznego poglądu wyrażonego w judykaturze Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Dopiero na podstawie analizy orzecznictwa tych sądów można by stwierdzić, jakiej treści nabrała dana regulacja prawna (por. wyrok TK z dnia 3 października 2000 r., K 33/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 188; wyrok TK z dnia 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29; wyrok TK z dnia z dnia 24 czerwca 2008 r., sygn. SK 16/06, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 85). Tymczasem w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, w świetle którego w celu ustalenia, która ustawa jest względniejsza dla sprawcy i tym samym powinna znaleźć zastosowanie na gruncie art. 4 § 1 k.k. pod uwagę powinny być brane konsekwencje na gruncie wymiaru kary łącznej, które zostały powszechnie przyjęte w orzecznictwie (tak SN w wyroku z dnia 22 listopada 2012 r., V KK 290/12, LEX nr 1228653; por. także wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2013 r., IV KK 401/12, LEX nr 1308161).

W uznaniu Rzecznika Praw Obywatelskich art. 19 ust. 1 ustawy nowelizującej Kodeks karny jest sprzeczny z zasadą równości obywateli wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP) w zakresie, w jakim wyłącza możliwość stosowania przepisów dotyczących kary łącznej obowiązujących od dnia 1 lipca 2015 r., w stosunku do

stanów faktycznych, w których wszystkie kary podlegające łączeniu uprawomocniły się po wejściu w życie ustawy nowelizującej k.k. W myśl utrwalonego poglądu Trybunału Konstytucyjnego zasada równości odnosi się zarówno do stosowania prawa, jak i stanowienia prawa, albowiem zawiera nakaz kształtowania norm prawnych z uwzględnieniem jej treści. „Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie za istotę równości w rozumieniu art. 32 ust. 1 Konstytucji uważa równe, czyli jednakowe traktowanie adresatów norm prawnych, którzy charakteryzują się w takim samym stopniu tą samą cechą relewantną. W grupie tych osób niedopuszczalne jest różnicowanie, czy to dyskryminujące, czy faworyzujące. Takie ujęcie zasady równości dopuszcza natomiast odmienne traktowanie osób, które tej cechy nie posiadają. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 5 października 2005 r. (sygn. SK 39/05, OTK ZU nr 9/A/2005, poz. 99) wskazał, że zasada równości daje się wyrazić w formule: nie wolno tworzyć takiego prawa, które różnicowałoby sytuację prawną podmiotów będących w takiej samej sytuacji faktycznej. (...) W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ustalono katalog warunków, które w świetle zasady równości musi spełniać kryterium stanowiące podstawę zróżnicowania. Po pierwsze, musi mieć ono charakter relewantny, a zatem musi pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma i służyć realizacji tego celu i treści. Innymi słowy – kryterium to musi mieć charakter racjonalnie uzasadniony, a nie arbitralny (zob. orzeczenie z 12 grudnia 1994 r., sygn. K 3/94, OTK w 1994 r., cz. II, poz. 42). Po drugie, kryterium to musi mieć charakter proporcjonalny. Waga interesu, któremu ma służyć zróżnicowanie sytuacji adresatów normy, musi więc pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów,

które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych. Po trzecie, kryterium to musi pozostawać w związku z zasadami, wartościami i normami konstytucyjnymi uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych (zob. np. orzeczenie z 23 października 1995 r., sygn. K 4/95, OTK w 1995 r., cz. II, poz. 31, s. 93). Niespełnienie tych warunków świadczy o tym, że dokonane przez prawodawcę zróżnicowanie jest niedopuszczalne" (Wyrok TK z dnia 23 marca 2010 r., sygn. SK 47/08; publ. LEX; wyrok TK z dnia 23 listopada 2010 r., sygn. akt K 5/10, publ. LEX). Omawiany art. 19 ust. 1 ustawy nowelizującej k.k. z dnia 20 lutego 2015 r. może prowadzić do niezasadnego różnicowania podmiotów znajdujących się w jednakowej sytuacji faktycznej i prawnej i posiadających tę samą cechę relewantną. W myśl art. 19 ust. 1 ustawy nowelizującej Kodeks karny jedynym kryterium decydującym o tym, które przepisy powinny znaleźć zastosowanie do konkretnego stanu faktycznego jest moment uprawomocnienia się kar orzeczonych za poszczególne przestępstwa.

Zgodzić się należy zatem z poglądem w wyrażonym przez Sąd pytający, że wprowadzając art. 19 ust. 1 do ustawy nowelizującej ustawodawca doprowadził do swoistego oderwania się odpowiedzialności karnej od zachowania skazanego. Tak ukształtowana treść normatywna przedmiotowego przepisu zdaje się pozostawać w sprzeczności z podstawowymi funkcjami prawa karnego i w szczególności przepisów odnoszących się do instytucji kary łącznej. W centrum zainteresowania prawa karnego powinien być bowiem czyn sprawcy będący przestępstwem, a wszelkie prawnokarne konsekwencje tego czynu powinno się ustalać w oparciu o okoliczności jego popełnienia. Tymczasem przepis którego zgodność z konstytucyjnymi zasadami równości jest kwestionowana, wprowadza jako kryterium zróżnicowania przesłankę o

charakterze wyłącznie proceduralnym, spełnienie której często jest niezależne od woli zainteresowanego. Słusznie zwrócił na to uwagę także Sąd pytający. Nie jest wykluczone bowiem, że mogą zaistnieć sytuacje, w których w stosunku do osób skazanych za dokonanie takiego samego przestępstwa, w tym samym czasie i w identycznych okolicznościach, zastosowanie mogą znaleźć różne przepisy w zakresie kary łącznej, węzłem której ma zostać objęta kara orzeczona za to przestępstwo. Wystarczy bowiem przyjąć, że czyny obydwu sprawców miały miejsce przed dniem 1 lipca 2015 r., przy czym kara za przestępstwo w przypadku jednego ze sprawców uprawomocniła się przed 1 lipca 2015 r., w przypadku drugiego zaś – po tej dacie (np. z powodu zaskarżenia wyroku tylko przez jednego ze skazanych). W przypadku pierwszego z nich przepisy o karze łącznej w brzmieniu wprowadzonym przez ustawę nowelizującą Kodeks karny, zgodnie z art. 19 ust. 1 tej ustawy, nie będą mogły znaleźć zastosowania tak długo, jak nie zajdzie „potrzeba orzeczenia kary łącznej w związku z prawomocnym skazaniem po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy". Ponadto, podkreślić należy, że regulacja prawa międzyczasowego zawarta w omawianym przepisie może doprowadzić do sytuacji, w których kary (jednostkowe bądź łączne), które w myśl art. 19 ust. 1 ustawy nie mogą zostać objęte węzłem kary łącznej na zasadach określonych w art. 85 i n. k.k. w brzmieniu po nowelizacji (np. ze względu na to, że uprawomocniły się przed 1 lipca 2015 r.), w przypadku ponownego skazania tego samego sprawcy na karę podlegającą łączeniu z wyżej wymienionymi karami, będą mogły zostać objęte węzłem kary łącznej, ale już na zasadach wprowadzonych przez nowelizację. Norma zawarta w art. 19 ust. 1 ustawy nowelizującej nie wyłącza bowiem stosowania ustawy nowej, w przypadku

konieczności połączenia kar prawomocnie orzeczonych przed 1 lipca 2015 r. w razie prawomocnego skazania, które nastąpiło po tej dacie. Jak już na wstępie Rzecznik zauważył stosowanie ustawy w brzmieniu sprzed czy po nowelizacji nie może być generalnie zakwalifikowane jako bardziej czy też mniej korzystne dla jednostki.

W związku z odmienną filozofią, aksjologią i konstrukcją instytucji kary łącznej w kształcie sprzed i po nowelizacji, dokonanie takiej oceny możliwe byłoby jedynie *ad casum*. Jakkolwiek w sprawie, na tle której wyłoniło się pytanie prawne Sądu Rejonowego w C okazało się, że przepisy ustawy nowej są względniejsze dla skazanego, nie sposób przyjąć, że w każdym przypadku tak jest. Nie jest zatem uprawnione ogólne stwierdzenie, że ustawa karna w brzmieniu po nowelizacji przewiduje bardziej korzystne dla skazanych przesłanki stosowania kary łącznej. Jakkolwiek instytucja realnego zbiegu uległa fundamentalnej zmianie wskutek wejścia w życie nowelizacji i znacznie rozszerzyła w tym zakresie katalog kar podlegających łączeniu, odmienne założenia teoretyczno-filozoficzne i towarzysząca im treść normatywna nowych zasad orzekania kary łącznej, mogą sprawić, że kara orzeczona na podstawie nowych przepisów może okazać się znacznie bardziej dotkliwa niż kara łączna orzeczona na zasadach sprzed 1 lipca 2015 r. Wystarczy w tym miejscu wspomnieć chociażby o wskazanej już zmianie normatywnej polegającej na wyłączeniu możliwości połączenia kar w przypadku, gdy nowa kara została orzeczona za przestępstwo popełnione po rozpoczęciu i zarazem przed zakończeniem wykonywania innej kary czy też na fakt, że łączeniu podlegają jedynie kary podlegające wykonaniu. Uznać należy, że cechą relewantną w myśl. art. 32 ust. 1 Konstytucji RP dla uzasadnienia stosowania tych samych zasad orzekania kary łącznej nie jest moment

uprawomocnienia się poszczególnych kar jednostkowych lub łącznych, lecz – zgodnie z ogólnymi zasadami prawa karnego – jest nią moment popełnienia przestępstwa. Wprowadzenie do art. 19 ust. 1 ustawy nowelizacyjnej przesłanki uprawomocnienia się kary jako cechy różnicującej dwóch kategorii podmiotów – tych w stosunku do których zastosowanie powinny znaleźć nowe zasady orzekania kary łącznej oraz tych względem których stosuje się dawne reguły – stanowi rażące naruszenie zasady równości obywateli wobec prawa. Dla twierdzenia, że art. 19 ust. 1 ustawy nowelizującej Kodeks karny może prowadzić do nieuzasadnionego odmiennego traktowania podmiotów charakteryzujących się posiadaniem tożsamej cechy relewantnej, indyferentnym pozostaje problem relatywnego charakteru względności ustawy karnej w zakresie regulacji odnoszących się do kary łącznej. Istotne jest bowiem nie to, który z modelów orzekania kary łącznej – ten zawarty w rozdziale IX k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji czy też ten obowiązujący po 30 czerwca 2015 r. – ma charakter faworyzujący, a który dyskryminujący skazanego, lecz jedynie fakt, że potencjalnie mogą one prowadzić do fundamentalnie odmiennego traktowania osób, w stosunku do których znajdą zastosowanie.

Wprowadzone przez art. 19 ust. 1 ustawy kryterium stosowania ustawy karnej we wskazanym zakresie ma charakter racjonalnie nieuzasadniony i arbitralny a kwestionowana norma zdaje się pozostawać w sprzeczności nie tylko z celami i funkcjami prawa karnego, ale także z podstawowymi założeniami systemu ustrojowego Rzeczypospolitej Polskiej. Jak słusznie zauważył Sąd pytający, o arbitralności przedmiotowej regulacji świadczy chociażby fakt, że art. 19 ust. 1 ustawy może stanowić swoisty asumpt do popełnienia kolejnego przestępstwa,

w przypadku, gdy połączenie kar dotychczas orzeczonych wobec skazanego nie byłoby możliwe na zasadach przewidzianych w Kodeksie karnym po nowelizacji. Prawomocne skazanie za kolejne przestępstwo, już pod rządami ustawy nowej, otwierałoby bowiem drogę do objęcia wszystkich dotychczasowych kar podlegających łączeniu węzłem kary łącznej opartym na zasadach wprowadzonych nowelizacją

W niniejszym stanowisku Rzecznika Praw Obywatelskich art. 19 ustawy nowelizującej Kodeks karny został poddany analizie tylko w zakresie, w jakim w uznaniu Rzecznika konstytucyjność tego przepisu budzi istotne wątpliwości, tj. tylko w zakresie ust. 1 art. 19 ustawy nowelizującej Kodeks karny i tylko pod kątem zgodności z zasadą równości wobec prawa wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Poza zakresem analizy została zatem problematyka zgodności przedmiotowej regulacji z pozostałymi wzorcami wskazanymi przez Sąd pytający, tj. z postanowieniami art. 78, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji RP.

Podtrzymując stanowisko zajęte we wniosku z dnia 31 marca 2016 r. skierowanym przez Rzecznika Praw Obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego uznać należy, że przepis art. 19 ust. 1 ustawy nowelizującej k.k. w zaskarżonym zakresie jest niezgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP.

W tym stanie rzeczy zgłoszenie udziału przez Rzecznika Praw Obywatelskich w niniejszym postępowaniu okazało się konieczne.